

Francesco Totti pojawił się wczoraj w Montecarlo na gali Laureus Sport Awards, gdzie został uhonorowany jedną z nagród. Przy tej okazji kapitan Giallorosich udzielił wywiadów dla mediów, między innymi dla *Corriere dello Sport*.

Di Francesco jest spokojny?

- Gdy się przegrywa moment jest delikatny dla wszystkich, my jego kierownictwo jesteśmy blisko niego, bardzo mocno w niego wierzymy i będziemy go wspierać do samego końca, jest pewnym punktem naszego klubu.

Jesteś zmartwiony obecną sytuacją?

- Nie, gdyż wierzę w trenera. Jesteśmy blisko niego we wszystkim i postara się rozwiązać problem zespołu. Miałem nadzieję, że nie będzie wszystkich tych trudności, ale się podniesiemy. W trakcie sezonu mogą być wzloty i upadki i w Rzymie takie sytuacje pojawiają się nieoczekiwanie, gdy najmniej się tego spodziewasz. Jestem pewien, że wyjdziemy z tego i rozegramy wielki koniec sezonu. Problem z golami zniknie, wystarczy być zjednoczonymi i mieć jeden cel. Jestem pewien, że pójdziemy dalej w Lidze Mistrzów i zakończymy dobrze sezon ligowy. Pogłoski na temat kryzysu nas nie interesują: klub, zespół i trener są zjednoczeni. Rozwiążemy trudności nawet jeśli w Rzymie, gdy są problemy, wszystko staje się trudniejsze. Sytuacja nie jest krytyczna: wygraliśmy trzy kolejne mecze w lidze, potem zaliczyliśmy mały fałszywy krok w Lidze Mistrzów i porażkę z Milanem.

Spalletti?

- Więcej nie będę rozmawiał o poprzednim trenerze. Dla mnie to zamknięty rozdział i nie mam zamiaru niczego na ten temat mówić. Myślę o Eusebio, który sprawi, że ten zespół będzie wielki.

Pallotta jest wkurzony?

- Monchi pojechał tam, aby porozmawiać o czym innym, nie o Di Francesco, do którego wszyscy mamy wielkie zaufanie.

Dlaczego Brazylia jest faworytem Mundialu?

- Bo nie ma Włoch.

1-7 z Niemcami?

- To przeszłość, a o przeszłości się zapomina. Dla mnie jest jednym z pretendentów do wygranej z Niemcami, Francją i Argentyną, zawsze tymi samymi.

Walka o czwarte miejsce z Lazio?

- Roma, Lazio i Inter są zespołami, które będą walczyć o Ligę Mistrzów, to będzie walka do samego końca i mamy nadzieję nie zaliczać więcej wpadek.

Milan?

- Może włączyć się do walki, choć jeśli masz przed sobą trzy drużyny, ciężko jest, aby wszystkie zaliczyły wpadki, dlatego uważam, że będzie im ciężko.

Dzeko?

- Wróci do strzelania, może być moment spadku formy, ale zawsze strzelał gole.

Schick?

- Jest obiecującym młodym graczem, który będzie na pewno przyszłością Romy.

Mecz z Szachtarem Donieck?

- Zaskoczyła mnie druga połowa, gdyż po pierwszej części nie myślałem o tak fatalnej drugiej odsłonie. Mamy wszystkie karty w ręku, aby odwrócić wynik spotkania i wywalczyć awans.

Derby Mediolanu?

- Mam nadzieję, że wygra Inter, gdyż jest mocniejszy od Milanu.

Senatorzy Romy i brak wsparcia?

- Problemem jest to, że jesteśmy przyzwyczajeni do oglądania graczy na pewnym poziomie, ale w trakcie sezonu może się zdarzyć lekki spadek mentalny i fizyczny. To gracze bardzo wysokiej klasy i wyjdą z tego jak zawsze z podniesionymi głowami. Trener liczy szczególnie na tych graczy, przyzwyczajonych do robienia różnicy.

Reprezentacja Włochy?

- Mam nadzieję, że wróci na wcześniejszy bardzo wysoki poziom.

Obawa przed zakończeniem kariery?

- Miałem ją. Opuszczałem może życie, teraz staram się zaaklimatyzować jak najszybciej, aby zobaczyć co będę będę robił.

Czego ci brakuje?

- Zakładania butów sportowych, przeżywania szatni, kolacji z zespołem. To

drobnostki, które zmieniają życie graczom.

Walka o scudetto?

- Lepiej byłoby gdyby wygrało Napoli, w przeciwnym razie wszystko stanie się zbyt monotonne.

PSG-Real Madryt?

- To mecz meczów. To dwie drużyny na światowym poziomie, będzie pięknie go oglądać i pięknie w nim grać. Życzę by wygrał lepszy. W tym momencie lepszy wydaje mi się Real Madryt, zawsze grał dobrze w Lidze Mistrzów, ale zmierzy się z drużyną, która może powiedzieć swoje.

OM Rudiego Garcii?

- Jest wielkim trenerem i wielkim człowiekiem, czułem się z nim świetnie przez dwa lata w Romie. Jest dobrze przygotowany i dostępny, jestem szczęśliwy, że spotkałem się z nim na mojej drodze.

Mundial?

- Dla mnie są to najlepsze rozgrywki, w jakich może wystąpić piłkarz. Pięknie jest je oglądać i czuć, niestety dla nas Włochów nie będzie taki jak przez te wszystkie lata, jednak myślę, że to będzie Mundial z dreszczami, ekscytujący i na koniec wygra najlepszy. Myślę, że w tym roku wygrać może Brazylia.

Autor: abruzzo